

"Teatr pod chmurą"

3 czerwca 2016r. o godz. 18³⁰ w naszym gimnazjum odbyła się premiera spektaklu zatytułowanego „Bajka o zamążpójściu”. Zaczęło się od marzeń, od pomysłu. Potem pozostało napisanie scenariusza, systematyczne próby i praca nad tekstem, następnie uszycie strojów, przygotowanie dekoracji i już tylko premiera. Wszystko wydaje się proste, ale takim nie było. Bardzo dużo niepewności, ponieważ marzeniem było wystawienie przedstawienia w czerwcowy ciepły wieczór na powietrzu, na trawie wśród śpiewu ptaków i zapachów wiosny. Pogoda nie dawała pewności, czy nasz plan zostanie zrealizowany. Jednak marzenie teatru pod chmurą wreszcie się ziściło. Chmury z godziny na godzinę znikły, nieśmiało ukazało się słońce, a wraz z nim pierwsi widzowie. Nadszedł czas rozpoczynać przedstawienie. Nasza historia w sposób zabawny, dość groteskowy opowiadała o rodzinie królewskiej i zamążpójściu jednej z córek. Scenariusz zrodził się dość szybko, zdecydowanie szybciej, niż stroje czy dekoracje. Praca nad tekstem była interakcją osobowości własnej z charakterem odgrywanej postaci. Nierzadko stanowiła mieszankę wybuchową, co można było zobaczyć już na scenie. Uczniowie zaangażowali się w spektakl całkowicie, poświęcając zarówno wolny czas, jak i ogrom swojego serca. Owacje na stojąco zrekompensowały cały trud i pracę włożone w spektakl.

To nasze próby i praca z tekstem.



To jedna z tych sobót, którą poświęciliśmy na pracę z tekstem. Burzliwe pomysły, mozolna nauka długich monologów i wartko biegnących dialogów. Interakcja kilku osób sprawiała, że tekst nabierał własnego tempa, własnego życia. Trudność polegała również na tym, że czołowe role męskie odgrywały w naszym spektaklu dziewczynki, które bardzo umiejętnie poradziły sobie z tym zadaniem.

Z postacią króla Stanleya I zmierzyła się Julia Czernicka, widoczna na zdjęciu. Obok niej Królowa Helena (Wiktorja Jędruszek) w dialogu z Heroldem, którego bardzo dobrze zagrał Arkady Płak.



Rozmowa sióstr knujących spisek.



Nauka tańca do sceny finałowej.

Na zdjęciu widoczni są: Zuzanna Piasecka, Agata Kwiędacz, Zuzanna Kłosowska, Karolina Zielony, Wiktoria Jarzyńska, Karina Mucha, Julia Tarczewska, Julia Szczygieł, Natalia Haas, Arkady Ptak.



Przygotowanie dekoracji.



Gorączkowe przedpremierowe przygotowania.



Tuż przed rozpoczęciem spektaklu.



Pierwsi widzowie.



Wstęp.



Krasnoludki: Natalia Haas, Zuzanna Szota, Julia Szczygieł.

Przywitanie Herolda (Arkady Ptak).



Dialog Króla Stanleya I (Julia Czernicka) z Królową Heleną (Wiktoria Jędruszek).



Przedstawienie córek: Królowa na ziarnku grochu (Karina Mucha) wraz ze służką (Julia Tarczewska) .



Królowa Śnieżka (Joanna Mikoda).



Dziewczynka/Królowna z zapawkami (Zuzanna Piasecka).



Siostry: Klara i Dorota/Doris (Zuzanna Kłosowska, Agata Kwiędacz).



Kopciuszek (Klaudia Taborowicz).



Calineczka, co z kotem gada i głosy słyszy (Karolina Zielony, Wiktoria Jarzyńska).



Gęsiareczka (Natalia Mizera).



Chłop z młyna (Sandra Szczepanek).



Janko Muzykant, co piknie na fujarce gra (Katarzyna Mizera).



W oczekiwaniu na swoją chwilę w spektaklu.



Scena z Krasnalami.



Mała dziewczynka pojawiła nam się na scenie, ale nikomu to nie przeszkadzało, wręcz przeciwnie - dodało tylko uroku.



Jak to siostry spiszek knują.



Scena demonicznej Dziewczynki z zapawkami.



Scena bardzo ze sobą zżytych / zszytych bliźniaczek - Klary i Doroty.



Scena ciągle obolałej Królowy na ziarnku grochu zwanej "hyndryczką".



Scena Gęsiareczki, co to się w Janku Muzykancie zakochała.



Scena finałowa.



Podziękowania i ogromna radość, że wszystko dobrze się skończyło i że żyli długo i szczęśliwie.



Cały spektakl wzbogacony został oprawa muzyczną, którą zapewnił na Jakub Wysocki. Dobrym duchem wspierającym i pomagającym przy tworzeniu strojów i dekoracji była pani mgr Sylwia Sułeczka.

Tekst i foto: Justyna Kłósowska